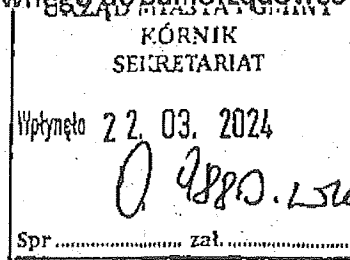


Temat: List Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego do Samorządowców

Nadawca: "biuro@pigpd.pl" <biuro@pigpd.pl>

Data: 2024-03-22, 13:54

Adresat: samorzady1 <samorzady1@pigpd.pl>



Szanowni Państwo,

W załączeniu do tej wiadomości przesyłamy Państwu list Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego, w którym przedstawiam kryzysową sytuację branży drzewnej. Obecne decyzje, które mają na celu ograniczenie pozyskania drewna, są szkodliwe nie tylko dla naszej branży, ale mogą też mieć negatywny skutek dla jednostek samorządu terytorialnego.

Prosimy o zapoznanie się z załączonym pismem i ekspertyzą, abyście mieli Państwo obraz całej sytuacji i zagrożeń jakie wynikają z planowanych ograniczeń.

Jeśli jest to możliwe, proszę o rozpowszechnienie tych informacji, a także umieszczenie przedmiotowego pisma na stronach internetowych Waszych województw, powiatów, gmin i miast, a także na Waszych kanałach social media.

Proszę również o odczytanie załączonego pisma na Radach Powiatowych, Gminnych i Miejskich, a także przekazanie go do publicznej wiadomości jako obwieszczenie.

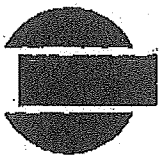
W razie pytań i wątpliwości proszę o kontakt z biurem PIGPD i dyrektorem biura Piotrem Garstką

Łączę wyrazy szacunku

Prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego.

Piotr Poziński

[www.pigpd.pl](http://www.pigpd.pl)



Polska Izba  
Gospodarcza  
Przemysłu  
Drzewnego

Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego

#drewnojesteko

Załączniki:

ekspertyza LP dot. ograniczenia pozyskania drewna.pdf

1,2 MB

List PIGPD do samorządowców.pdf

287 KB



# Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego

Poznań, 22 marca 2024r.

IG - 06/03/2024

**Wojewodowie,  
Marszałkowie,  
Przewodniczący Rad  
Powiatów, Miast i Gmin,  
Prezydenci Miast,  
Starostowie, Burmistrzowie  
i Wójtowie**

Szanowni Państwo,

Jesteście gospodarzami w swych województwach, gminach, powiatach i miastach, odpowiedzialnymi za ich rozwój i dobrostan. Codziennie podejmujecie służące temu decyzje i konsultujecie je w ramach swych struktur. Pojawiają się jednak i takie decyzje, które bezpośrednio dotyczą Waszych Małych Ojczyzn, jednak rozstrzygnięcia są podejmowane ponad Waszymi głowami, na które nie macie wpływu, choć powinno być inaczej. Jedną z nich jest postanowienie obecnie rządzących partii politycznych o wyłączeniu, całkowitym lub częściowym, ok. 6% powierzchni Polski z gospodarczego, a może i jakiegokolwiek użytkowania.

Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego, jako organizacja samorządu gospodarczego i współpracujące z nią pozostałe organizacje branżowe reprezentujące polski przemysł drzewny, domagamy się, aby działania te zostały wstrzymane do chwili oszacowania ich skutków gospodarczych i społecznych, a jeśli – co pewne, w części będą one negatywne - do czasu uzgodnienia i wdrożenia rozwiązań kompensujących te zagrożenia. W załączeniu pozwalamy sobie zarysować obraz grożącej nam sytuacji.

Prosimy, aby nasz list został odczytany na Radach Powiatowych, Miejskich i Gminnych, tak aby nasze postulaty dotarły do jak najszerszej grupy odbiorców.



# Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego

Zapewne wiadomo Państwu, że w umowie koalicyjnej partii politycznych tworzących obecny rząd znalazł się zapis mówiący, że „20% najcenniejszych obszarów leśnych zostanie wyłączone z wycinki (czyli ok. 6% powierzchni kraju – przyp. aut.), eksport nieprzetworzonego drewna będzie ograniczony, a drewno służyć będzie przede wszystkim polskim przedsiębiorcom”. Ta dobrze brzmiąca deklaracja, wpisująca się w społeczne oczekiwania powstrzymania silnie nagłaśnianej w mediach eksploatacji polskich lasów, może mieć jednak bardzo poważne konsekwencje, zapewne niezgodne z intencjami jej autorów. Oczywiście nikt rozsądny nie neguje konieczności chronienia cennych zasobów przyrody, ale te działania muszą być przemyślane, ocenione pod kątem ich możliwych, również negatywnych skutków, a jeśli takie są wykazane – musi najpierw powstać program ich eliminacji.

To jednak nie nastąpiło. Natychmiast po objęciu swego urzędu nowa minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska, której podlega Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, podjęła decyzję o pierwszej transzy ograniczeń eksploatacji części obszarów leśnych. Nie poprzedziły tego żadne analizy jej skutków gospodarczych ani konsultacje z najbardziej zainteresowanymi – polskim przemysłem drzewnym. Za to natychmiast ujawniły się negatywne efekty, które w niedawnym wywiadzie Pani Minister bagatelizowała, przekonując, iż wyłączenia objęły „tylko” 1,3% powierzchni lasów zarządzanych przez PGL Lasy Państwowe. Co się jednak pod tym kryje?

Ilość drewna, które nie zostanie pozyskane i wypadnie z rynku w wyniku w/w moratorium wyniesie, wg szacunków przekazywanych na oficjalnych spotkaniach przez przedstawicieli Lasów Państwowych, ok. 550 tys. m<sup>3</sup>. Wartość rynkowa tego drewna, wg średniej ceny uzyskanej przez LP w 2023r., wynoszącej 320 zł/m<sup>3</sup>, to 176 mln zł.

Strata przychodów przemysłu drzewnego w całym łańcuchu przetwórczym, poniesiona w wyniku nieprzerobienia takiej ilości surowca drzewnego, jest wielokrotnie większa i może przekroczyć 2 mld zł. To z kolei wynika z wykonanych już kilka lat temu wyliczeń Ministerstwa Rozwoju, które wykazało, iż 1 zł wartości drewna okrągłego, po jego przetworzeniu w ostateczny produkt rynkowy, generuje 12 zł wartości. Proszę sobie też uświadomić, że wycofanie z rynku wspomnianych 550 tys. m<sup>3</sup> można umownie oznaczać np. zamknięcie 22 dużych tartaków, przecierających po 25 tys. m<sup>3</sup> drewna rocznie i utratę pracy przez co najmniej 1100 ich pracowników – a są to najczęściej zakłady zlokalizowane tam, gdzie brak jest innej pracy. W ślad za tym znikną kolejne przedsiębiorstwa, przerabiające powstającą w tartakach tarcicę na finalne produkty. Niepokojące jest to, że upadki firm i zwolnienia pracowników już się dzieją, a rządzący nie reagują natychmiastowymi decyzjami, które mogłyby zmienić tą sytuację.



## Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego

Istnieją możliwości przeciwdziałania negatywnym skutkom zwiększonej ochrony cennych lasów. O jednej z nich – czyli o rozwiązaniach ograniczających wywóz z kraju drewna okrągłego - mówi już sama umowa koalicyjna. Tyle, że rząd w tym kierunku nic nie zrobił, choć mógł. Przecież rozwiązania takie mogą się znaleźć w zasadach sprzedaży drewna z lasów które należą do Skarbu Państwa, a nie do tylko gospodarujących w nich Lasów Państwowych. To jednak nie wystarczy, by wyrównać brak 8,5 mln m<sup>3</sup> surowca drzewnego, bo całkowita wielkość eksportu drewna okrągłego z Polski wynosi (wg danych za 2022r.) 3,5 mln m<sup>3</sup>, z czego poza kraje UE tylko niecały 1 mln m<sup>3</sup>.

Wielu ekspertów podnosi temat, że można zintensyfikować gospodarkę leśną na obszarach lasów typowo gospodarczych, równoważąc w ten sposób ograniczenia na innych obszarach. To wymaga tylko weryfikacji wewnętrznych instrukcji i tzw. planów urządzania lasów regulujących działania „państwowej jednostki organizacyjnej PGL Łasy Państwowe” – przecież podległej rządowi i tylko zarządzającej majątkiem Skarbu Państwa, a nie własnym: Rodzaj, zakres i efekty takich zmian muszą być ocenione na podstawie pilnie potrzebnych ekspertyz. Jednak ich wykonania dotąd rząd nikomu nie zlecił.

Konieczne jest też stworzenie funduszy wspomagających restrukturyzację przedsiębiorstw drzewnych zwłaszcza lokalnie - tam, gdzie wiele lasów będzie objęte dodatkową ochroną. Bez tego zrujnowana może być gospodarka wielu gmin, gdzie takie firmy stanowiły podstawę rozwoju i zatrudnienia. Przecież pamiętamy, że np. ograniczając połowy w Bałtyku, rząd zaoferował rybakom spore rekompensaty za wycofanie się z rybołówstwa. Podobnie działa to w przypadku wygaszania, bądź restrukturyzacji kopalni. W tym temacie Państwo również zapewniło i zapewnia do dziś rekompensaty dla tej branży. Czyż i w omawianym wypadku nie byłoby uzasadnione podobne działanie?

Wiceminister Klimatu i Środowiska, Pan Mikołaj Dorożała powołał niedawno specjalny Zespół, który ma wytypować obszary leśne kwalifikujące się do wyłączenia z gospodarki leśnej, złożony z przedstawicieli środowisk przyrodniczych i Lasów Państwowych. Po naszych interwencjach znaleźli się w nim również przedstawiciele przemysłu drzewnego i zakładów wykonujących prace leśne. Zapowiedziano też dołączenie przedstawicieli „lokalnych społeczności”, które oczywiście też są stroną żywotnie zainteresowaną efektami w/w działań.

Pragniemy więc Państwu przekazać, że bardzo liczymy na konstruktywną współpracę z Waszym środowiskiem, nie tylko w ramach prac w/w Zespołu. Mamy nadzieję, iż zawarte w tym piśmie informacje uznacie za ważne i zechcecie poprzeć nasz podstawowy postulat, który głosi, iż: **żadne działania wyłączające obszary leśne z normalnej, niczego**



# Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego

Można też powiedzieć, że hipotetycznie nie powstanie co najmniej 25 tys. domów z drewna (każdy o powierzchni 100m<sup>2</sup>), a budowa każdego z nich oznaczałaby ujemny ślad węglowy – bo każdy z nich ogranicza emisję CO<sub>2</sub> o 1,1 tony, gdyż na dziesięciolecia zatrzymuje je w sobie użyte do budowy drewno. Zamiast tego powstaną więc domy tradycyjne, murowane, a budowa każdego z nich oznacza emisję 24-ch ton CO<sub>2</sub>.

Podobne wyliczenia można przedstawić dla innych drewnianych, codziennie używanych produktów – podłóg, mebli, okien, drzwi oraz papieru. Ich zastąpienie wymaga wykorzystania ropopochodnych tworzyw sztucznych, metali itd., generujących potężny ślad węglowy. Czy o to chodziło pomysłodawcom ograniczeń w eksploatacji lasów?

Zapomniano, że drewno to jedyny niekopalny, w pełni odnawialny surowiec, którego fabryką są lasy, a którego „produkcja”, czyli wzrost drzew, nie emituje, lecz wiąże CO<sub>2</sub>, emitując tlen.

Jeśli teraz przeliczymy efekt wyłączenia z normalnej eksploatacji lasów o powierzchni wynoszącej tylko 1,3% całości (to wspomniane 550 tys. m<sup>3</sup> mniej drewna) na planowane wyłączenie 20% ich powierzchni, to ubytek dostępnego przemysłowi drewna wyniósłby aż 8,5 mln m<sup>3</sup> rocznie, o dzisiejszej wartości (wg średniej ceny) 2,7 mld zł, a spadek wartości produkcji całego przemysłu drzewnego mógłby sięgnąć aż 32,6 mld zł – corocznie. Przez analogię do poprzednich wyliczeń, można by to też umownie przenieść na likwidację 340 dużych tartaków (lub np. 850 małych, najbardziej zagrożonych), stratę minimum 20 tys. miejsc pracy (tylko w samych tartakach), oraz na niewybudowanie ok. 380.000 domów o drewnianej konstrukcji i na emisję dodatkowych 9.100.000 ton CO<sub>2</sub>, wynikającą z zastąpienia drewna innymi materiałami.

Musimy pamiętać również, że brak na rynku tak wielkiej ilości drewnianych produktów codziennego użytku, jaka mogłaby powstać z przerobienia 8,5 mln m<sup>3</sup> okrągłego drewna, oznaczać musi gwałtowny wzrost cen samego drewna i tych wyrobów z niego, które jeszcze będą dostępne. Dotknie to każdego z nas. Stracimy też rynki eksportowe, na których Polska jest teraz liderem. Wypada jeszcze dodać, że część wyłączonej z użytkowania terenów leśnych objęta ma być ochroną rezerwatową, co w gminach żyjących z turystyki może stanowić duży problem. Z pewnością nie są to skutki i straty, które można bagatelizować. Co gorsze, nikt dotąd nie zaproponował, ani zapewne nawet nie rozważył możliwości uzupełnienia opisanych wyżej potencjalnych braków drewna ani form pomocy dla firm, których byt będzie zagrożony – zwłaszcza małych przedsiębiorstw. W tej sytuacji zapis w umowie koalicyjnej, że „drewno ma służyć polskim przedsiębiorcom” pozostaje tylko martwym zapisem.



# Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego

nie dewastującej, gospodarczej eksploatacji, nie mogą być podjęte bez uprzedniej analizy ich skutków i równoległego wprowadzenia w życie działań i rozwiązań eliminujących ich możliwe negatywne skutki – globalne, lokalne, gospodarcze i społeczne.

W obliczu wyzwań stojących przed polskim przemysłem drzewnym, zwracamy się do Państwa jako samorządowców, o wsparcie naszej inicjatywy. Poprzez te informacje chcemy przybliżyć Państwu temat i podkreślić jego znaczenie dla naszych społeczności. Nie oczekujemy konkretnych działań ze strony Państwa, ale liczymy na Państwa zrozumienie i możliwość wspólnego działania w dążeniu do znalezienia zrównoważonych rozwiązań. Dlatego przedstawiamy nasze stanowisko oraz informacje dotyczące obecnej sytuacji na rynku drzewnym.

Prosimy o umieszczenie powyższych informacji (przedmiotowe pismo, a także ekspertyzy) na stronach internetowych i kanałach social media Urzędów Wojewódzkich, Urzędów Marszałkowskich, Starostw, Gmin i Miast. W załączeniu przekazujemy ekspertyzę dotyczącą powyższego tematu. Prosimy o jak najszersze przedstawienie naszego stanowiska, aby informacja o sytuacji branży drzewnej dotarła do jak największej liczby osób.

Prosimy o zrozumienie i wsparcie naszego głównego postulatu: żadne decyzje dotyczące ochrony lasów nie powinny być podejmowane bez uwzględnienia konsekwencji gospodarczych i społecznych.

Dziękujemy za Państwa uwagę i liczymy na Państwa zaangażowanie.

Łączę wyrazy szacunku

Prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego

Załączniki:

- Ekspertyza Instytutu Badawczego Leśnictwa dot. ograniczenia pozyskania drewna